

XXXI Wtorek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 14,15-24): Słyszyc to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: «Szczególny jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym». Jezus mu odpowiedział: «Pewien człowiek wyprawi wielką ucztę i zaprosi wielu. Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: **Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: "Kupię pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę ci, uważaj mnie za usprawiedliwionego!" Drugi rzekł: "Kupię piętę par wołów i idę je wypróbować; proszę ci, uważaj mnie za usprawiedliwionego!" Jeszcze inny rzekł: "Polubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść".**

Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: "Wyjdź co prędzej na ulicę i zauki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!" Sługa oznajmił: "Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce". Na to pan rzekł do sługi: "Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapelniony. Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy"».

«Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapelniony»

Rev. D. Joan COSTA i Bou
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Pan ukazuje nam wieczność poprzez obraz uczy. Uczta oznacza moment, w którym rodzina i przyjaciele spotykają się, cieszą się swoim towarzystwem, wzajemnie przyjaźnią i rozmawiają zgromadzeni wokół jednego stołu. Ten obraz mówi nam o intymności z Bogiem w Trójcy i o radości, której zaznamy w Niebie. To

wszystko jest dla nas, a Pan wzywa nas, bo «już wszystko jest gotowe» (Łk 14,17).
Pragnie, żebyśmy byli z Nim, chce mieć przy sobie wszystkie kobiety i wszystkich
mężczyzn, każdego z nas.

Konieczne jest jednak, żebyśmy chcieli i???. Wiemy, że niebo jest najwspanialszym
miejscem, naszym domem na wieczność i przewyższa nawet najlepsze ludzkie
wyobrażenia -«ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie
zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują» (1 Kor
2,9) i dlatego nie może być z niczym porównane. Jednak pomimo tego, jesteśmy w
stanie odrzucić Boże zaproszenie i utracić najlepszą propozycję, jaką Bóg ma dla
nas: przebywać w Jego domu, przy Jego stole, z Nim sam na sam. Cóż za ogromna
odpowiedzialność!

Niestety często potrafimy zastąpić Boga czymkolwiek. Niektórzy, jak czytamy w
dzisiejszej Ewangelii, zamieniają Boga na pole; inni, na wozy. A ty i ja, co
wybieramy zamiast naszego Boga i Jego zaproszenia? Są tacy, którzy przez lenistwo,
zaniedbanie czy wygodnictwo przestają wypełniać obowiązki miłości względem
Boga. Czy naprawdę Bóg jest dla nas tak mało ważny, że zastąpimy go różnymi
rzeczami? Oby nasza odpowiedź na Bożą propozycję brzmiała zawsze „tak” i oby
było to „tak” pełne wdzieczności i uwielbienia.